

Portal Gianluki Di Marzio, grandhotelcalciomercato.com, w ostatnich dniach zajął się dwójką młodych piłkarzy Romy, którzy właśnie próbowani są w pierwszym zespole. Fragmenty rozmowy z Nikołą Zalewskim przedstawiliśmy wam wczoraj, a dziś historia Ebrimy Darboe.

Nie raz i nie dwa, a nawet częściej możemy gdzieś usłyszeć bądź przeczytać zdanie w stylu: „*Tak, rozpoczęliśmy wspólną pracę. Ale teraz traktuję go jak członka rodziny.*” Jednak **Miriam Peruzzi** mówi bardzo przekonująco: „*Teraz jest członkiem mojej rodziny. Ale tak naprawdę.*” To Włoszka, która odkryła talent Darboe kiedy ten był małym chłopcem i pokierowała go do Romy. I to jej młody gracz dziękował przed kamerami po meczu z Manchesterem United. Stał się jej bratem.

Historia Ebrimy Darboe

„*Zgadza się, mój tata wkrótce go zaadoptuje.*” Serce i piłka w pełnym sensie tych słów. Ojcem Miriam jest Giulio, trener piłkarski, który pracował m.in. z Paolo Indianim i Roberto Bredą w Perugii. Ebrima wychowuje się w jego rodzinie, nazywają go „*Ibra*”. Historia tego jak zaczęli razem współpracować nadaje się na film.

„*Pewnego razu znalazłam się w Rieti gdzie byłam w jury Scopingo Cup. To było trzy lata temu, ale pamiętam to jakby było wczoraj.*” Miriam Peruzzi jest jedną z niewielu kobiet zajmujących się scoutingiem w świecie zdominowanym przez mężczyzn (m.in. była głównym scoutem klubu trzeciej ligi hiszpańskiej, Leonesa – przy.red.). „*Specjalizuję się w piłce afrykańskiej: Gambia, Senegal, ale nie tylko. Każdy w branży wie, że zjadłam na tym zęby.*” Wracając jednak do Rieti: „*Wtedy przyszli porozmawiać do mnie dwaj chłopcy Ibra i Francis Gomez (21 lat, środkowy pomocnik Recanatese). Bardzo naciskali na to żebym ich zobaczyła i oceniła ich talent. Ale grali dla Young Rieti, drużyny amatorskiej, która uczestniczyła w turnieju. Ja natomiast skupiałam się na ekipach Palmeiras czy Romy... naprawdę miałam co tam robić. W końcu zgodziłam się. Powiedziałam sobie, że przy wszystkich wyrzeczeniach jakie ja musiałam ponieść żeby ugruntować swoją pozycję w tym biznesie nie mogę nie dać szansy chłopakom, którzy kładą wszystko na jedną szalę.*” Na szczęście.

„*Ebrima był chudziutki, smukły, ale wyróżniał się ponadprzeciętnym widzeniem gry. Tak samo Francis. Obaj byli sprytni, szybkość i płynność gry, pierwsze podanie. Problemem mogła być budowa ciała. W końcu zaproponowałam go Romie. Massara razem z Massimo Tarantino szybko ocenili jakość tego chłopaka. Wszyscy byliśmy zgodni: aspekty fizyczne i techniczne można poprawić z roku na rok, inteligencji boiskowej nie. Ibra ma jej pod dostatkiem.*”

Kontrakt z Romą

Kwestie kontraktowe trafiły do rąk Giorgio Ghirardiego z Vigo Gloal Sport Services, agencji z którą Miriam współpracuje jako scout. „*Jestem z tego powodu bardzo szczęśliwa. Giorgio to mój przyjaciel, a o kontraktach nie wiem nic. Ja zajmuję się*

boiskiem. Scout musi jeździć, obserwować, oddychać boiskiem, rozmawiać z piłkarzami, poznawać ich. Trzy lata temu Darboe był tylko młodym chłopakiem, teraz jest mężczyzną, który ma potencjał by grać dobrze na najwyższym poziomie.

Jaką pracę musiał wykonać Ebrima by dotrzeć tu gdzie jest? „Ogromną, uwierz mi. Tata dzwonił do niego co wieczór by dać mu wskazówki taktyczne. W weekendy, kiedy nie miał meczu, przychodził do naszego domu w Marciano della Chiana na kolejne lekcje taktyki. W moim domu rozmawiamy o piłce i taktyce praktycznie cały czas, można zwariować od tego - śmieje się Miriam.” Najważniejsze, że zadziałało.

„Ibra potrzebował tych spotkań także z innego powodu: jego ojca nie było już od dziewięciu lat, matka została w Gambii. Ma dwie siostry i młodszego brata. W Rzymie czuł się samotny.”

Rozwój

Największy wpływ miała właśnie inteligencja. „Pomiędzy moim ojcem i mamą (Maria de Parma, burmistrz Marciano della Chiana) nie brakowało utarczek słownych na temat rozwoju także pod względem poznawania kultury, zwyczajów, innych religii. Takie aspekty też się liczą. Często myśli się, że piłka nożna toczy się tylko na boisku, a to nieprawda bo trzeba się rozwijać też jako człowiek. Największym problemem był jednak aspekt fizyczny. Ibra ważył tylko 50 kilogramów, przytył dwadzieścia pracując dzień po dniu, rok po roku. Na szczęście postaci takie jak Alberto De Rossi czy Morgan De Sanctis dobrze się nim zajęły.”

Miriam jest szczęśliwa. Rozmawia z wielką pasją. Talentów, które odkryła jest sporo, przede wszystkim z Afryki (jest prezesem szkoły piłkarskiej w Beninie. „Różnica polega jednak na tym, że udało nam się zrobić kandydata na naprawdę wielkiego gracza z chłopaka, który jest znikąd. Powiedzmy sobie jasno, nie mówimy o nowym Cristiano Ronaldo. Nie ma mowy. Jednak jeśli Ibra wystąpił przeciwko Manchesterowi United nie czując lęku i tremy to dobrze. Wielu ludzi mówi, że jest silny... cóż uszczknę z tego trochę satysfakcji dla siebie.” Trzy lata temu to było nie do pomyślenia.

Autor: ucash